Elżbieta Sobolewska, Magdalena Masłoń

Bajka terapeutyczna "O małej Wiewiórce"

Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce : kwartalnik dla nauczycieli nr 1-2, 113-114

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Elżbieta Sobolewska
Magdalena Masłoń
Przedszkole nr 1 w Myszkowie

Bajka terapeutyczna „O małej Wiewiórce"

Zbliżała się jesień. Na dworze było ładnie, ciepło i kolorowo. Rodzina Wiewiórek robiła zapasy na zimę, znosiła smakołyki do swojej obszernej spiżarni. Wszyscy byli bardzo zajęci, tylko najmłodsza Wiewióreczka nie interesowała się niczym. Beztrosko skakała po drzewach i nawet przeszkadzała rodzicom w pracy.

Weszła nawet do spiżarni, żeby pobawić się orzeszkami, ale mama przegoniła ją i kategorycznie zabroniła przebywać córce w tej części dziupli. Ponieważ następnego dnia rodzice wybierali się nieco dalej szukać pożywienia, mama poprosiła Wiewióreczkę, aby siedziała grzecznie w domku i nigdzie nie wychodziła.

Na początku nasza bohaterka zajmowała się ulubioną zabawą, ale później zaczęła się nudzić. I... nagle wpadł jej do głowy świetny pomysł, żeby wejść do spiżarni i pobawić się orzeszkami. Niewiele myśląc wślizgnęła się szybko do środka. Zabawa bardzo jej się podobała. Najpierw zaczęła przeliczać orzeszki, układać, budować z nich zamek. Czas leciał szybciutko, zabawa była wspaniała, aż do momentu, gdy Wiewióreczka poczuła wielki głód.

Zjadła więc jednego, drugiego, trzeciego orzeszka. Kiedy chciała ugryźć następnego, poczuła ostry ból zęba. To nie był orzech, tylko kamień, który przez pomyłkę znalazł się wśród zimowych zapasów. Wiewiórka zaczęła płakać. Ból zęba stawał się nie do zniesienia. I właśnie w tej chwili wrócili rodzice z wyprawy.

Gdyby nie płacz córki dochodzący ze spiżarni nikt nie dowiedziałby się o jej wesołych zabawach, a tak musiała się do wszystkiego przyznać. Najgorsze jednak było to, że nie dotrzymała słowa i weszła do spiżarni. Jedynym ratunkiem na ostry ból zęba była wizyta u dentysty, gdzie udała się wraz z mamą. Usiadła niepewnie na fotelu, zacisnęła oczy, żeby nic nie widzieć i nie chciała otworzyć ust. Mama mocno trzymała Wiewióreczkę za rękę, a pan dentysta cierpliwie prosił, żeby mu pokazała swoje piękne ząbki. Wiewióreczka gdyby mogła, uciekłaby jak najdalej stąd, ale ząbek nie przestawał boleć.

W tej chwili przypomniała sobie, jak jej starsza koleżanka na polance opowiadała o swojej wizycie u dentysty. A za to, że była dzielna dostała na pamiątkę piękny plakat, który zdobi ścianę jej pokoiku. Wszystkie wiewiórki chwaliły ją i gratulowały odwagi. Pomyślała, że jak nie będzie teraz dzielna, to koleżanki będą śmiały się z niej, a nawet mogą nazwać ją tchórzem.

I w tym momencie wzięła głęboki oddech, chwyciła mamę mocno obiema rękami, zamknęła oczy i... szeroko otworzyła usta. Pan dentysta spojrzał porozumiewawczo na mamę i od razu przystąpił do pracy. A ponieważ był to pierwszy, mleczny ząbek, więc prawie wcale nie bolał.

Po skończonej pracy odważna Wiewióreczka otrzymała blok, kolorowe kredki i odznakę „Jestem odważna", którą dentysta przykleił jej na sukieneczce. Dumna i blada, pięknie podziękowała i szybciutko chciała biec na swoją ulubiona polankę pochwalić się wszystkim. Najpierw jednak przeprosiła swoją mamę za złe zachowanie.

Elżbieta Sobolewska
Magdalena Masłoń

Sylwia Kurcab
nauczyciel konsultant
RODN „WOM" w Częstochowie

WARSZTATOWE SPOTKANIA ZE SZTUKĄ
KSZTAŁTOWANIE ŚWIADOMOŚCI EKOLOGICZNEJ POPRZEZ DZIAŁANIE PLASTYCZNE

„Wszelka sztuka jest naśladowaniem natury."
Seneka Młodszy

Ekologia to nauka o związkach (współzależnościach) między organizmami a otaczającym je środowiskiem. Termin ekologia pochodzi od greckich słów: *Olkos*, co oznacza dom, miejsce życia, i *Logos* – nauka. Dosłownie ekologia oznacza naukę o miejscu życia organizmów (środowisku). Środowisko, w jakim żyjemy, zależy od nas samych. Na jakość tego środowiska wpływamy wszyscy już od najmłodszych lat. Świadomość ochrony środowiska ukształtowana w wieku przedszkolnym i młodszym wieku szkolnym odznacza się wysokim stopniem trwałości i mocno wnika w osobowość dziecka. Kształtują się takie uczucia jak: miłość do przyrody, a co za tym idzie rozpoznawanie fauny i flory